



4. ↑

Eugeniusz Markowski

Bez tytułu, 1985

Cena wylicytowana: 45 000 zł

olej/płótno, 130 x 99,8 cm

sygnowany l.d.: 'E. Markowski', datowany i opisany u góry: 'WARSZAWA. KWIECIEŃ - 1925. 2.6. [nieczytelne]'

Podatki i opłaty

- Do kwoty wylicytowanej doliczana jest opłata aukcyjna. Stanowi ona część końcowej ceny obiektu i wynosi 18%. - Do kwoty wylicytowanej doliczona zostanie opłata z tytułu "droit de suite". Dla ceny wylicytowanej o równowartości do 50 000 EUR stawka opłaty wynosi 5%. Opłata ustalana jest przy zastosowaniu średniego kursu euro ogłoszonego przez NBP w dniu poprzedzającym dzień aukcji.

Esej

Wysublimowana erotyka prac Kazimierza Mikulskiego zakorzeniona jest w tradycji surrealizmu, który jako sposób myślenia i tworzenia inspirował szereg artystek i artystów zrzeszonych w tzw. Grupie Krakowskiej. Artysta przez ponad 3 dekady swojej aktywności zawodowej związany był również z założonym przez Zofię i Władysława Jaremów i istniejącym do dziś Państwowym Teatrem Lalki i Maski "Groteska", w którym działał jako kierownik plastyczny, tworzył scenografie, lalki, maski i kostiumy do klasycznych utworów Brechta, Jarry'ego, Jerszowa, Mrożka czy Różewicza. Zrealizowane dla "Groteski" lalki, a także rysunki i szkice artysty prezentowane były ostatnio w ramach wystawy "Lalki: Teatr, film, polityka" w warszawskiej Zachęcie wiosną 2019. Prezentowana praca - charakterystyczny dla Mikulskiego wielopostaciowy rysunek ołówkiem i tuszem na papierze - zdaje się nawiązywać właśnie do jego twórczości teatralnej. Ukazana na osi centralnej dziewczynka przypomina lalkę o niemym wyrazie pustych oczu, w które wpatrzony widz projektuje dowolne treści. Wokół postaci, przedstawionej w bliżej nieokreślonej przestrzeni wnętrza, zaznaczonej jedynie poprzez trzy zbiegające się w prawym dolnym rogu linie, krążą baśniowe stwory. Przy nogach warują ni to kaczki, ni żaby o uwypuklonych - męskich, człowieczych! - narządach płciowych; na wysokości głowy i bioder lewitują zaludniające wiele rysunków Mikulskiego maski o zwierzęcych oczach i nosach Baby Jagi. Pozbawiona cech narracyjnych scena jawi się jako starannie wyreżyserowana metafora okresu dojrzewania: centralna postać zaopatrzona jest w rekwizyty znamionujące z jednej strony niewinną dziecięcość - trzymaną z nonszalancją pod pachą lalkę, zgrzebne warkocze i kokardę na głowie, z drugiej zaś rodzącą się - czy raczej, imputowaną przez artystę - seksualność, reprezentowaną przez podciągniętą do wysokości nagiego łona szkolną sukienkę, "dorosłe" pończochy z podwiązką czy zaznaczone w dosadny sposób krągłe piersi. Krążące wokół dziewczynki postaci - czy raczej baśniowe, senne widziadła - budują dramaturgię sceny poprzez pełną napięcia, zwielokrotnioną grę spojrzeń.

Pochodzenie

- kolekcja prywatna, Polska